

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 16 września 1914 r.

Wiosna narodów.

—o—

Zabiegi dnia codziennego, dymy unoszące się z pobojuwisk na ziemi naszej zasłaniają nam ogrom dziejowego przewrotu, który się dokonywa w chwili obecnej.

Poprzez ból, krew i pożogę idą narody Europy ku lepszej przyszłości, dopełniają się przeznaczenia narodów.

Wiek XIX był początkiem wcielania się w życie hasła narodowości. Rozwinęło się w duszach wszystkich ludów europejskich dążenie do tego, by własne tworzyć państwa, by w ramach organizacji narodowych prowadzić swą pracę kulturalną na pożytek ludzkości całej. Wiek XIX był świadkiem powstania dwóch wielkich organizmów państwowych o typie narodowym — zjednoczonych Włoch i zjednoczonych Niemiec.

Rozpoczęta praca państwowa tworząca trwa dalej. Zrywają się do pracy i do wysiłków liczne narody Europy Wschodniej, pragnąc lepszą wywalczyć sobie przyszłość. W szereg wojen z Turcją powstają drobne na razie i zależne od potężnych sąsiadów państwa na Bałkanach. Pręży się w nich jednak życie i na początku wieku XX powstają o własnych siłach, by granice swoje rozszerzyć i zjednoczyć wszystkich swych współrodaków.

Bohaterskie boje ludów bałkańskich przed kilkoma laty otwierają nowy okres dziejów Europy.

Obecna wojna jest dalszym tego okresu rozwojem. Stopa germańska ciąży jeszcze na karku ludów niegdyś wolnych. Państwo austriackie istnieniem swem samem stoi na przeszkodzie jednoczeniu się i wzmocnieniu narodów.

Koalicja europejska walczy o to, by uchronić Europę od hegemonji Niemiec, by uratować kulturę zachodnio-europejską od zalewu barbarzyństwa—to jest, jeśli tak powie—dzieć wolno, negatywna część jej zadania.

W sensie pozytywnym wojna obecna będzie zapisana w dziejach świata, jako wojna o wyzwolenie Polski i Serbji, jako wojna o urzeczywistnienie aspiracji narodowych szeregu ludów—Czechów, Rumunów, Włochów.

Pomyślny przebieg tej wojny doprowadzi do uregulowania stosunków na półwyspie Bałkańskim, gdyż Rumunia i Serbja, mając otwarte pole ekspansji na północ, pozwolą na szerszy rozwój Bułgarii i Grecji na półwyspie.

Zbliża się wiosna narodów. Na szerokich obszarach wschodu Europy, dzięki wysiłkom i ofiarom zakwitnąć może nowe życie.

Narody, rozporządzające sobą, mając wolność natężenia wszystkich sił swoich, wezmą się do płodnej, budującej pracy na żyznych łanach.

Stanie szereg ludów przy warsztacie życia—i, czerpiąc siły z radosnej nadziei i wolności, będzie zdobywał nowe wartości dla człowieka w dziedzinie duchowej i materialnej.

Zwycięstwo koalicji antygermańskiej będzie zapowiedzią nowej wiosny narodów.

Rozmowa z Bendasiukiem.

—o—

„Petrogradzkiej Kurjer“ podaje rozmowę swego współpracownika z bohaterem głośnego procesu Bendasiukiem, który tak maluje nastroje, panujące we Wschodniej Galicji:

„Od wielu, wielu lat, rosyjski naród w Galicji żywił w swjej duszy wiarę w przyszłe połączenie swe z wielką Rosją.

Z latami wzmocniała się ta wiara i wreszcie, przybrawszy wyraźne kształty, kazała całemu narodowi pomyśleć o zachowaniu wszystkiego, co rosyjskie.

Mysleć o tem należało głównie wskutek nienormalnych warunków życia haliżan. Z biegiem czasu znaleźli się oni w położeniu uciskanych i prześladowanych. Prawosławie zaczęto prześladować, jako coś niezwykle szkodliwego. Z prawosławnych gwałtem czyniono unitów, za jednym pociągnięciem pióra. Zaliczą do unitów i koniec... Należy dodać, że ukraińcy i polacy rozpoczęli akcję przeciwko wszystkiemu, co rosyjskie. Zrodził się prąd, aby z życia haliżan wykreślić wszelkie wspomnienie o ich rosyjskiem pochodzeniu.

Wychowanie naszych dzieci przeszło w ręce ukraińców i zaczęto im wpajać przewrotne pojęcia o historycznej przeszłości Rosji i o wszystkim wogóle, co rosyjskie.

Oczywiście, z taką sytuacją nie można się było pogodzić, i nasza inteligencja rozpoczęła energiczną walkę przeciwko uciskowi.

Powstały zastępy ludzi, którzy propagowali zachowanie miłości i oddania dla rosyjskości. Otworzono bursy, w rodzaju pensionatów, gdzie paraliżowane wysiłki ukraińców i polaków, dążących do zasiania w sercach naszej młodzieży nienawiści ku Rosji. W tych bursach, w czasie wolnym od zajęć szkolnych, inteligencja nasza wyjaśniała dzieciom wydarzenia historyczne, pod swoim kątem widzenia, a nie według programu ukraińców i polaków.

I te wysiłki nasze, skierowane do zachowania w narodzie miłości ku Rosji, nie pozostały bezpłodne. Naród nasz i nasza młodzież mimo wszystko, nie zgasiły w sobie tej miłości i troskliwie przechowały ją do dni obecnych.

Wytrwałość ros an wśród sypiących się na nich przesładowań wywołała w końcu represje rządu austriackiego. Pod presją ukraińców, nie pogardzających nawet denuncjacjami, bursy nasze zostały zamknięte, a nasza inteligencja wpadła w poderżenie. W tym czasie było gorzej. Roz-

poczęły się bezpodstawnie aresztowania oskarżonych rzekomo o zdradę stanu. Do tej kategorii przestępców zaliczono, między innymi, i mnie.

Współpracownik „Petr. Kur.“ zapytał dalej Bendasiuka o rolę, jaką odgrywają w Halickim kraju—jezuici.

„Jezuici, których w naszym kraju jest wielu, kierowani byli przez metropolitę hr. Szeptyckiego, kreatorę zabitego arcyks. Franciszka Ferdynanda, a jezuici znów kierowali tymi, którzy prześladowali prawosławnych i wypędzali prawosławie. Teraz, gdy kraj nasz zawojowany został przez armję rosyjską, sądzę, że rola jezuitów w Galicji jest skończona, gdyż na zasadzie ustaw rosyjskich, nie będą oni mogli przebywać w granicach Rosji.“

Czy ich wydalenie z Galicji nie wywoła niezadowolenia wśród ludności polskiej tego kraju?—zapytał współpracownik „Petr. Kurjera“.

„O, nie. Wśród narodu polskiego jest bardzo niewiele stronników jezuitów. Mniej lub więcej tolerancyjnie odnosi się do nich tylko polska arystokracja, lecz co się tyczy narodu polskiego w szerokim znaczeniu tego słowa, nie lubi on jezuitów, uważając, że oni przyczynili się do upadku politycznej potęgi Polski. Mając to na względzie, jestem pewien, że wydalenie jezuitów z naszego kraju bynajmniej nie zasmuci polskich sfer demokratycznych. Co zaś do naszego rosyjskiego narodu, to wypędzenie jezuitów wywoła w nim uczucie pewnej satysfakcji.

O wzięciu Lwowa i innych miast Wschodniej Galicji Bendasiuk tak się wyraża:

„To, co się stało, wydaje mi się wprost cudowną bajką. Jeszcze niedawno my haliżanie, zaledwie śmielibyśmy marzyć o zlanu się z ludnością Rosji, a już teraz w naszym kraju istnieje rosyjskie gen.-gubernatorstwo, a Lwów, stolica kraju, jest w rękach wojsk rosyjskich. Wyobrażam sobie, z jaką radością przyjął to wydarzenie nasz naród! Jego dawne marzenie zrealizowało się i teraz jest on już integralną częścią wielkiej Rosji.

Zaują bardzo — zakończył swe wynurzenia Bendasiuk — że podczas tych wielkich dni wypadło mi być zdaleka od mego kraju, tem się tylko pocieszam, że pobyt mój tutaj nie będzie długotrwałym. Możliwym jest, że za parę dni wyruszę już w drogę, do mej rodzinnej Galicji.“

Louvain i żydzi.

—o—

„Nowoje Wremia“ z wielkim oburzeniem cytuje ze znanego organu czarnosecinnego „Ruskoje Znamia“ ustęp następujący:

Miasto Louvain w Belgji jest miastem czysto żydowskim, czyli w rodzaju Szklowa lub Berdyczowa w Rosji. Gdy Niemcy dokonali na tym mieście egzekucji za strzelanie z domów do wojska, nikt nie przypuszczał, że Niemcy doprowadzą egzekucję aż do burzenia domów. Sądźno, że wystrzelają tylko ludzi. Tymczasem Niemcy tak się pogniwali o prowokacyjny napad, że zaczęli burzyć budynki. Ponieważ ogromna większość domów w Louvain należy do żydów, egzekucja nad miastem

uderzyła ich boleśnie w kieszeń. Ten wzgląd skłonił ich do szukania obrony przed zbyt srogim postępowaniem Niemców.

W prezydencie Wilsonie żydzi belgijscy znaleźli, naturalnie, bardzo gorliwego sprzymierzeńca, gdyż w jego żyłach pynie także krew tego pasorzytnego plemienia. Stąd wynikło żądanie, aby nie burzyć budynków żydowskich ani w Brukseli, ani w Paryżu pod groźbą zerwania dobrych stosunków. Prawdopodobnie cesarz niemiecki będzie musiał ustąpić przed kahałem żydowskim i wyrzec się pierwotnej myśli zburzenia fortyfikacji Paryża przy pomocy Zeppelinów, których liczba z 17 wzrosła już teraz do 32. Każdy z nich unieść może 400 pudów ładunku. Można sobie wyobrazić, jaka wybuchnie wrzawa, jeżeli choćby połowa statków powietrznych zajmie się rzucaniem pocisków dynamitowych na Paryż. Nie uśmiecha się wcale żydom myśl utraty milionowych majątków i dlatego też żydzi, w dalszym ciągu z radością szczując na siebie rasy chrześcijańskiej, przedsięwzięli środki do zabezpieczenia majątków żydowskich przy pomocy Wilsona.

„Nowoje Wremia“ oświadcza, że redaktor „Ruskiego Znamia“, dr. Dubrowin, winien być zbadany przez psychiatrę.

Rzeczywiście, tylko człowiek chęry na umyśle może wypisywać podobne bezceństwa i stawać w obronie barbarzyństwa niemieckiego.

Socjaliści francuscy a wojna.

—o—

Paryski „Journal“ ogłosił manifest socjalistycznej partji francuskiej. Manifest ten redagowali ministrowie socjaliści, Jules Guesde i Sembat.

Partja socjalistów, — powiada manifest — upoważniła dwóch członków swoich, Juljusza Guesde i Marcelęgo Sembat wstąpić w szeregi rządu. W obecnej chwili idzie o przyszłość całej narodowości, o życie Francji i partja uznaje konieczność jedności narodowej, posiadające podczas wojny taką moc wyjątkową. W chwili porywów heroicznych, stałe powtarzających się w naszej historii, naród cały powstaje do obrony swej ziemi i swej wolności. Przedstawiciel rządu przypuszcza, że dla podtrzymania narodu w walce konieczny jest udział wszystkich obywateli i zwrócił się do naszej partji. Partja nasza odpowiedziała: „Jesteśmy!“ i oto członkowie naszego stronnictwa, nasi przyjaciele weszli do składu rządu z całą świadomością tej pracy, do której przystąpili. Przedewszystkiem będą dążyli, żeby przed krajem nie ukrywać prawdy i aby istniało zaufanie do szczerości rządu. Dołożą wszelkich sił, aby armia zaprowiantowana była w żywność, broń i o dzież. Obecnie jak i po pierwszym porywie entuzjazmu, wywołanym mobilizacją, z przekonania walczyćmy nie tylko o istnienie ojczyzny, nietylko o wielkość Francji, lecz i o wolność, o rzeczpospolitą i o cywilizację.“

Różne wieści.

— **Ostony z dymu.** W jednym z doniesień z francuskiego teatru wojny znajdowała się wzmianka o ostonach z dymu, które po raz pierwszy i z doskonałym wynikiem zastosowała armia niemiecka, przeprawiając się przez rzekę Mozę.

Ostona z dymu stanowi ostatni wyraz techniki wojskowej, stosowanej przez Niemców. Istota ostony z dymu polega na tem, że wojska, pragnące ukryć przed oczyma nieprzyjaciela jakąś swą dyslokację lub inny manewr operacyjny, zapalają przed linią swego frontu rozrzucony w kilku miejscach specjalny preparat chemiczny, który, paląc się, wytwarza olbrzymie ilości dymu, unoszącego się w górę i osłaniającego gęstym nieprzeniknionym woalem całą okolicę, na której rozrzucono ów preparat. Ostona z dymu wznosi się na wysokość 6—10 metrów i utrzymuje się w powietrzu 15—20 minut, poczem dym rozprasza się, ostona znika. Przez ten czas może być dokonana ta operacja, którą chciano ukryć przed oczyma nieprzyjaciela, jak naprz. wyjazd baterji na pozycję, dokonanie przeprawy, przysunięcie rezerw i t. p.

Oczywista, możliwość zastosowania ostony z dymu uwarunkowana jest sprzyjającymi warunkami atmosferycznymi: silny wiatr naprz. uniemożliwia osłonięcie się dymem.

— **Jak walczą Niemcy.** — Anglicy informują, że wojska niemieckie dokonywują stałe okrucieństw. Świadkowie opowiadają, że oficerowie niemieccy umieszczali kartaczownicę na tyłach swych oddziałów w tym celu, aby strzelali w plecy swoich, gdyby ci ostatni, nie wytrzymałszy nacisku przeciwnika, próbowali uciekać.

— **Zjazd panujących niemieckich.** „Russkoje Słowo“ zamieszcza następującą depeszę z Kopenhagi:

W tych dniach na terytorjum belgijskiem ma się odbyć zjazd królów i książąt, należących do Rzeszy niemieckiej, na wzór takiegoż zjazdu, jaki odbył się w 1870 r.

Po tym zjeździe cesarz Wilhelm uda się na front wschodni.

— **Dobra cesarza Wilhelma.** Ze znajdującego się w pobliżu Tylży majątku cesarza Wilhelma zbiegł arendator, natychmiast po wzięciu Tylży przez wojska rosyjskie. Nie zdążono również wyprowadzić stadniny, należącej osobiście do cesarza Wilhelma. Konie i chleb zabrały wojska. Pozostały majątek jest strzeżony.

„Daily Graphic“ donosi, że rząd kanadyjski uchwałił skonfiskować cały nieruchomy majątek cesarza Wilhelma, ogromne przestrzenie ziem, położone w dwóch prowincjach zachodniej Kanady, wartości kilku milionów rb.

— **Walki o kolonie niemieckie.** Admiralicja angielska donosi, że dnia 11 b. m. zajęto miasto Herbertshöhe na Nowej Pomeranii, największej wyspie z archipelagu Bismarcka.

Ładowaniu oddziału angielskiego nie stawiano oporu, lecz podczas pochodu do stacji telegrafu bez drutu, oddział ten, na długości 3 mil, na drodze, prowadzącej przez gęstwinę i w wielu miejscach podminowanej, zmuszony był z bronią w ręku zdobywać teren marszu. Oficer niemiecki, dowodzący oddziałem nieprzyjacielskim, poddał się na łaskę i niełaskę.

Angielskie ministerjum spraw zagranicznych donosi, że siły zbrojne angielskich kolonii południowo-afrykańskich są zmobilizowane i wojsko, na żądanie rządu angielskiego, może rozpocząć działania wojenne w niemieckiej Afryce południowo-zachodniej.

— **Zmiana planu austriackiego.** Z Berlina komunikują, że Austria postanowiła powstrzymać operacje wojenne w Polsce.

Armja generała Auffenberga ma połączyć się z wojskami niemieckimi, aby powstrzymać najście Rosjan.

Z Kopenhagi donoszą, że niemiecki sztab generalny komunikuje,

że nowe warunki wywołały zmianę planu wojny.

— **Prawosławie w Galicji.** Według doniesień dzienników petrogradzkich, komisja złożona z metropolitą kijowskiego, Flawiana, oraz arcybiskupów: odeskiego, Nazariusza i kiszyniowskiego, Platona, rozpoczęła czynności w sprawie ustroju cerkwi prawosławnej w Galicji wschodniej.

— **Anglicy na wojnie.** W chwili gdy kończy się potyczka z nieprzyjacielem i wojska otrzymują możność odpoczynku, żołnierze angielscy posilają się nieco, poczem jakby nigdy nie zaszło, rozpoczynają na tem samym polu bitwy grę w football i prowadzą ją z niemięszką zaciętością.

Gdy w pobliżu Mons, dwa pułki walczących w ciągu trzech dob bez przerwy z przewyższającym ich liczebnie nieprzyjacielem, postawione na pozycje czołowe, drgnęły pod działaniem ich ogniem kartaczownic niemieckich, strzelających z lasu, komendant ich krzyknął: „Bądźcie anglikami.“ Wahanie się ustało momentalnie, gdy tymczasem akcja artylerji niemieckiej była tak silna, że wielu anglików ogłuchło.

Kronika.

— (t) **Centr. Kom. Czerwonego Krzyża** prosi sanitariuszów i sanitariuszki a także członków Komitetu braci i siostr miłosierdzia, aby się zgłosili we czwartek, dn. 17 b. m., o godz. 10-ej rano do Białej sali hotelu Manteuffla, w celu spisania ogólnej liczby tychże. Uprasza się także kandydatów na sanitariuszów i sanitariuszki o odebranie papierów i dokumentów.

— (t) **Srodki transportowe dla rannych.** Ponieważ jest rzeczą nadzwyczaj ważną, aby komitet ewakuacyjny posiadał jaknajwięcej środków transportowych do przewozu rannych na punkty ewakuacyjne i do szpitali—wskazaniem jest ofiarowywanie na ten cel wozów, platform, koni i noszy. Niektóre firmy i osoby ofiarowały już znaczną ilość wozów i rolwag.

Komitet rozporządza 100 osobami chętnymi do niesienia noszy. Wszystkie te środki transportowania nie odpowiadają jeszcze wymaganiom nawet skromnych potrzeb w razie jakiegokolwiek napływu rannych, dlatego dalsze gromadzenie środków transportowych jest konieczne.

— (e) **Srodki opatrunkowe.** Kolejka kaliską wysłano do Warszawy i Białegostoku kilka wagonów środków opatrunkowych i odzieży dla rannych.

— (r) **Z „Rady Lekarskiej Głównej“.** Przejrzano i zakwalifikowano petentki i petentów, jako sanitariuszki, względnie siostry i bracia miłosierdzia.

Na wniosek wiceprezesa komisji ewakuacyjnej dr. Pinkusa postanowiono raz jeszcze obejrzeć upatrzoną na punkt ewakuacyjny willę Poznańskich w Mani, jako też obejrzeć magazyny na kolei kaliskiej. Do obejrzania wspomnianych lokali wybrano dr. Pańskiego i Trenknera.

Zdano sprawozdanie z oględzin lokali ofiarowanych na szpitale. Lokale „Neue Lodzer Zeitung“ (Długa 17) „Uzdrowiska“, p. Rozenbluma (Spacerowa 21), Stowarzyszenia Fabrykantów i Kupców (Piotrkowska 99) uznane zostały za odpowiednie. Lokal żyd. Klubu rzemieślniczego (Zawadzka 5) będzie użyty w razie koniecznej potrzeby. Lokal „Bratniej Pomocy“ (Zawadzka 46) uznano za nieodpowiedni.

Postanowiono rozpocząć wykłady i praktyczne zajęcia w szpitalach d. 15 b. m., a mianowicie w szpitalu Poznańskich o 9 rano, w szpitalu Ewangelickim i w fabrycznym Poznańskich o 10 rano w szpitalu na Nawrot 58 o 1 po poł.

— (t) **Z komisji ewakuacyjnej.** Zebrana wczoraj o godz. 6 wieczorem w sali Stow. Techników, przy ul. Spacerowej № 21, Komisja Ewakuacyjna pod przewodnictwem inżyniera Wagnera, omawiała szczegółowo sygnalizację, środki transpor-

towe. Co do punktu zbornego nie stanowczego jeszcze nie uchwalono.

Co do sprawy żywnościowej dla rannych, postanowiono zwrócić się do Sekcji żywnościowej K. O. N. P. B., do zarządu intendencji oraz do tworzonych przez cech kuchmistrzów pogotowia żywnościowego.

Omawiano sprawę porządku przy przewozie rannych, a także bardzo ważną kwestję doboru ludzi do dzwigania noszy. Co do sanitariuszów, postanowiono stale mieć na stacjach kolejowych, poza normą 100 sanitariuszów, jeszcze rezerwę, w liczbie 50 osób.

— (t) **Mąka ze składów kolejowych.** Sekcja żywnościowa otrzymała propozycję taniego kupna pozostałych zapasów ze składów kolejowych. Zarządzający, p. Olechowski, twierdzi, że wiele z nagromadzonych tam artykułów nadaje się jeszcze w zupełności do użytku.

— (t) **Syndykat drzewny.** Sekcja Opałowa przy Głównym Komitecie Obywatelskim, powinna bacznie zwrócić uwagę na fakt tworzenia się istotnego syndykatu drzewnego w Łodzi. Przeróżni spekulanci, działając zgodnie, skupiają w bliższej i dalszej okolicy wszelkie zapasy drzewa opałowego, skutkiem czego w niedługim czasie będą mogli dowolnie dyktować ceny nie tylko publiczności kupującej, ale i Sekcji opałowej.

— (r) **Z Komisji Finansowej.** Komisja Finansowa Głównego Komitetu Obywatelskiego podaje do wiadomości, że przyjmowanie deklaracji na otrzymanie bonów będzie uskuteczniane tylko w poniedziałki i czwartki od 10—12 w gmachu Banku Handlowego w Łodzi, wypłaty zaś pożyczek we wtorki i piątki w tych że godzinach.

— (t) **Zyto dla sekcji żywnościowej.** Sekcja żywnościowa, zwalczając grasujący w Łodzi syndykat mączny, zamówiła znaczne ilości żyta z dóbr p. Schweitzera pod Łaskiem, które będzie mleć w młynach parowych w Łodzi. Zyto p. Schweitzera odznacza się wyborowym gatunkiem.

— (e) **Podatek.** W przeszłym tygodniu przy wypłacie urzędnikom tramwajowym zbierano ofiary dla Komitetu Obywatelskiego, przyczem zawiadomiono ich, iż w b. tygodniu z zarobku ich będzie ściągnięty pewien procent na rzecz Komitetu Obywatelskiego.

— (e) **Cenzura depesz.** — Od czasu rozpoczęcia przyjmowania depesz od prywatnych osób w miejscowym oddziale pocztowym, depesze są cenzurowane przez naczelnika żandarmerji podp. Leontowicza.

— (d) **Węgiel dla Łodzi.** Jeden z warszawskich domów handlowych zwrócił się do magistratu łódzkiego z propozycją zakupienia od niego donieckiego węgla kamiennego. Przewóz węgla w obrębił charkowskiego okręgu kolejowego dom bierze na siebie, o przewóz w okręgu warszawskim starać się ma magistrat.

— (r) **Z kursów nauczycielskich.** Wykłady na kursach rozpoczną się bezzwłocznie po zgłoszeniu się odpowiedniej ilości słuchaczy i słuchaczek. Kierownik kursów przyjmuje codziennie od 6 do 7 wieczorem. Mikołajewska 61—7.

— (e) **Odroczenie roku szkolnego.** Na zasadzie rozporządzenia kuratora warszawskiego okręgu naukowego rok szkolny w gimnazjach i szkołach rządowych rozpocznie się d. 14 listopada.

— (e) **Bezpłatne bilety.** Kancelarja naczelnika żandarmerji jest wprost obleżona przez publiczność, proszącą o wydanie im biletów bezpłatnych. Otóż bilety bezpłatne otrzymują tylko te osoby, które udowodnią, że brat, syn czy mąż znajduje się w szpitalu dla rannych.

— (k) **Z Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.** Na gmachu I Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego przy ul. Mikołajewskiej № 31 wywieszono następującej treści ogłoszenie. „Zarząd podaje do wiadomości, że biura Towarzystwa codziennie od godz. 9 i pół rano do 2 i pół po południu przyjmują spłaty zaciągniętych pożyczek, zaś wkłady oszczędnościowe będą wy-

placane raz w tygodniu we wtorki w godzinach zwykłych.“

— (r) **Uruchomienie fabryki.** Dowiadujemy się, że fabryka wyrobów półwełnianych i wełnianych A. M. Warszawskiego (Przędzalnia 16) zostanie uruchomiona w tych dniach i czynną będzie 2—3 dni w tygodniu.

— (d) **Przyjazd naczelnika dyrekcji.** Wczoraj wieczorem przyjechał do Łodzi naczelnik dyrekcji naukowej, p. Bielajew.

— (k) **Nauczyciele łódzcy w służbie czynnej.** Podług danych urzędowych w czynnej służbie wojskowej znajduje się 4 nauczycieli łódzkich szkół początkowych komisji polskiej, 13 komisji niemieckiej i 3 gminy żydowskiej.

— (e) **Skargi na kasy pożyczkowo-oszczędnościowe.** Z powodu licznych skarg, napływających do gubernatora na kasy pożyczkowo-oszczędnościowe z powodu niewypłacania przez nie wkładów, gubernator piotrkowski porozumiał się z inspektorem do spraw drobnego kredytu, który oznajmił gubernatorowi, iż komisja gubernalna celem zaspokojenia ludności poleciła otworzyć kasy pożyczkowo-oszczędnościowe. Kasy te mają zainkasować pożyczone pieniądze i z wpływów zwracać wkłady. Prócz tego kasy otrzymały zawiadomienie, iż Bank państwa, który zabrał gotówkę z wszystkich kas, będzie udzielał pożyczek, by nie paraliżować działalności kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, które wypłacać będą wkłady, będą miały na odpowiednią sumę kredyt w Banku Państwa.

— (d) **Występy „Teatru Polskiego“.** W przyszłym tygodniu oczekiwany jest przyjazd do Łodzi na parę występów zespołu Teatru Polskiego w Warszawie, z p. Zelwerowiczem na czele. Wystawione będą ostatnie nowości repertuaru, gdzie się będą odbywać przedstawienia, do tej pory nie zdecydowano.

— (t) **Torf,** dowożony w znacznych ilościach do Łodzi okazuje się paliwem wcale dobrem, o ile jest suchy. Ta zaleta odznacza się przede wszystkim torf z okolic Łasku. Torf na Chojnach, który bezpłatnie kopie uboga ludność Łodzi, prawdopodobnie, skutkiem zbliżającej się pory deszczowej,—do zimy nie wyschnie.

— (k) **Z bałuckiego Tow. wzajemnego kredytu.** Biura bałuckiego Towarzystwa wzajemnego kredytu czynne są obecnie w poniedziałki i czwartki od godz. 10 rano do 3 po południu.

— (r) **W poszukiwaniu rodzin.** Kto mógłby podać wiadomość o Stefanie Dymkowskim, który w dniu 1 sierpnia znajdował się we Wrocławiu, w klinice dr. Ludwika Manna, proszony jest o udzielenie wiadomości pod adresem: Przejazd nr. 12 w kwiaciarni.

— (e) **Koks dla robotników.** Z powodu braku węgla Akc. Tow. I. K. Poznańskiego wydaje swym robotnikom koks z własnej gazowni.

— (r) **Wypadki.** W stanie ogólnego wyczerpania znaleziono na ul. Widzewskiej nr. 156, 38-letnia Ludwika Wróblewskiego i na ul. Smugowej nr. 13, Marjanę Królik, lat 60.—Na szosie Pabjanickiej tramwaj przejechał Jana Zimnickiego, lat 56, raniąc mu prawą nogę; w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Aleksandra.—W sieczkarni przy ul. Widzewskiej nr. 71, przez nieostrożność obciął sobie trzy palce 8-letni Dawid Gilbern.—Przy ul. Cegielnianej nr. 39, nieznaną z nazwiska czołowiek, lat około 50, dostał krwotoku płucego.

— (k) **Pabjanice.** Komitet Obywatelski w Pabjanicach na ostatnim posiedzeniu postanowił zorganizować pomoc dla rannych żołnierzy. Postanowiono wysłać 600 sztuk bielizny dla łódzkiego Czerwonego Krzyża. Grono obywateli pabjanickich zorganizowało obiady, codziennie po 200, dla dzieci szkolnych i po 200 dla biednych. Obiady wydawane są bezpłatnie.

— (k) **Urząd gubernjalny w Piotrkowie** rozpoczął swe czynności. Gubernator przyjmuje interesantów od godz. 9 rano do południa.

Od godziny 1 do 2 po południu przyjmowani są słowianie poddani austro-węgierscy w sprawach, dotyczących poddaństwa rosyjskiego.

— (k) **Wypłata emerytury w Piotrkowie.** W poniedziałek, 14 b. m. do Piotrkowa przybyli urzędnicy kasy gubernialnej, którzy wypłacili zaległe emerytury.

— (k) **Z Piotrkowa.** Do Piotrkowa powróciło wielu urzędników sądu okręgowego. W sądzie okręgowym odbyła się narada w sprawie otwarcia czynności sądowych po ferjach letnich. Otwarto wydział hypoteczny i kancelarję rejentów.

— (e) **Aeroplan niemiecki.** W poniedziałek o godzinie 6 wieczorem, ukazał się nad Zduńską Wolą od strony Łasku aeroplan niemiecki. Z obozu rosyjskiego zaczęto go ostrzeliwać.

Aeroplan spadł na drodze do Złoczewa. Wojsko rosyjskie schwytało dwóch awiatorów, przy których znaleziono ważne dokumenty.

— (d) **Przywłaszczone towary.** Wojsko niemieckie zabrało wszystkie towary, znajdujące się w Szczypiornie, a przeznaczone do Królestwa Polskiego i Cesarstwa. Towary te prusacy odesłali do Lissy. Wartość ich wynosi kilka milionów rubli.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze.

Do tyłu projektów ulżenia doli licznej rzeszy mieszkańców naszego miasta pozbawionych zarobku, pozwalam sobie dodać jeszcze jeden.

Proponuję mianowicie, aby urządzono liczne małe kuchnie bezpłatne, rozrzucone po całym mieście.

Uskutecznić by to można następujący sposób.

Rozesłać odezwę do wszystkich właścicieli domów, aby zebrali u lokatorów podpisy na dobrowolne składki miesięczne dla głodnych. Uproszczone do tego osoby zbiorą następnie te składki, i każda grupa ofiarodawców z pewnej ilości sąsiadujących ze sobą domów, która dostarczy sumę rb. 120, założy kuchnię. Powyższa suma da możliwość przygotowania 30 obiadów dziennie przez miesiąc. Obiad ma się składać z zupy z mięsem (jedna trzecia funta) i pół funta chleba.

Zarząd kuchnią powinien należeć do 2—3 osób, wybranych przez dane kółko ofiarodawców.

Kuchnie takie nie wymagają żadnej płatnej administracji (oprócz kucharki), ani lokali specjalnych, na kilka bowiem domów znajduje się zawsze dla takiego celu pomieszczenie bezpłatne i niezbędne sprzęty.

Wiadomo, że każdą sprawą tem więcej się ludzie interesują, im bliżej z nią się stykają. Wątpić też nie można, że kuchniami temi panie nasze gorliwie się zajmą.

Przeprowadzeniem zaś kroków wstępnych, może zechce zająć się Komitet Obywatelski.

Szczegółami do przeprowadzenia tego projektu ewentualnie chętnie służyć będę.

Z poważaniem
Dr. Rundo.

Łódź, d. 14 września 1914 r.

Zabici i ranni.

Urząd specjalny, zajmujący się rejestracją wiadomości o zabitych, rannych i zaginionych żołnierzach i oficerach, ogłasza nową listę, na której znajdujemy następujące nazwiska polskie:

Zabici: kapitan Franciszek Budzko, podporucznik Damian Piotrowski, podporucznik Metody Rogulski, porucznik Antoni Janeczewski.

Ranni: podporucznik Włodzimierz Falkowski, podporucznik Antoni Hudynowski, porucznik Czesław Labuda, Budzko Wiktor, kornet, Ogilko Józef, podoficer, Panczynski Mikołaj, rotmistrz, Studziński Walerjan, podoficer, Suszyński Stefan, rotmistrz, Zmarli od rann: Dąbrowski podoficer, Majewski Włodzimierz, kapitan, Majewski Mieczysław, sztabskapitan, Pohoski Stanisław, podpułkownik, Siedlecki Bronisław, kapitan, Szeluga Michał, podoficer, Geblicki Piotr, pułkownik, Święcicki Piotr, podpułkownik, Tomaszewski Franciszek, sztabskapitan, Czyżyk Paweł, rotmistrz, Janowski Jan, kapitan.

Po zajęciu Galicji.

„Nowoje Wremia“ ogłasza tekst uchwały, powziętej na ostatniem zebraniu „Towarzystwa Halicko-Rosyjskiego“ w Petrogradzie, które się odbyło pod przewodnictwem archiepiskopa wołyńskiego, Eulogjusza. Na zebraniu tem odczytali komunikaty: Wergun i Nikanorow, oraz wygłosili mowy: S. G. Szczegłowitow, N. N. Szypow i poseł do Dumy, Tarasiewicz.

Rezolucja brzmi, jak następuje. Walne zgromadzenie Tow. Halicko-Rosyjskiego, zebrane po raz pierwszy po oswojeniu Rusi Podjarzmowej, stwierdza konieczność możliwie rychłej i najbardziej celowego urządzenia przyłączonej Rusi Przykarpackiej w ten sposób, któryby uwarunkowywał całkowite zlanie się tego kraju rosyjskiego z kulturą ogólnorosyjską. W tym celu walne zgromadzenie prosi rząd, aby:

1) W miarę możliwości przy tworzeniu ognisk zarządu administracyjnego Galicji wznawiał starożytnie miasta rosyjskie, jak Halicz, Trębowla, Busk, Zwienihorod i inne, gdzie już za książąt ruskich zostały założone

zone podwaliny kultury rosyjskiej, i unikał miast (jak Tarnopol, Stanisławów), wywyższonych do godności centrów administracyjnych w czasach panowania obcego.

2) Mianował do administracji przyłączonych dzielnic rosyjskich miejscowych działaczy rosyjskich i takich Rosjan wogóle, którzy są już obznajmieni z potrzebami miejscowej ludności rosyjskiej i potrafiliby bronić interesów rosyjskich przed wszelkimi zakusami, dla uniknięcia powtórzenia się gorzkich prób, dokonanych na początku minionego stulecia w kraju południowo- i północno-zachodnim.

3) Wprowadził rozprawy i akta sądowe, administracyjne i inne odrazu w języku rosyjskim i niezwłocznie stworzył sieć szkoły rosyjskiej od niższych do wyższych zakładów naukowych, istniejących obecnie, zamykając jednocześnie instytucje, założone w celu wykorzenienia lub spazczenia kultury rosyjskiej.

4) Niezwłocznie rozszerzył działalność Banków Włościańskiego, Szlacheckiego i Ziemskich na przyłączone ziemie Galicji, tudzież ułatwił dostęp do niej również prywatnym instytucjom kredytowym rosyjskim.

Telegramy Wojenne.

Najważniejsze telegrams zamieszczone w dodatku dzisiejszym.

Bitwy z Niemcami w Królestwie.

PIOTROGRÓD (P.A.T.) Wielką odwagę wykazała kawalerja rosyjska w bitwach stoczonych 2 i 3 września. Spostrzegłszy ruchy niemieckiej dywizji landwery, kierującej się z Radomia do Józefowa z pomocą wojskom austriackim, kawalerja ta zaatakowała niemiecką kolumnę i wzięła do niewoli lazaret 4-ej dywizji landwery, oddział 5-go batalionu telegraficznego i 125 jeńców. Na polu walki pozostawiono 300 trupów ze strony niemieckiej.

5-go września inny oddział kawalerji rosyjskiej w okolicy Noworadomsk nad rzeczką Irzanką pochwylił partję udających się na Śląsk uciekinierów.

Preusser pod sądem.

PIOTROGRÓD, (W.A.T.) Pisma tutejsze donoszą, że wzięty do niewoli na granicy austriackiej major pruski Preusser, będzie oddany pod sąd wojenno-polowy, gdyż nie ulega kwestji, iż ten człowiek-zwierzę przekroczył niejednokrotnie prawa wojny w sposób najbardziej krzywdzący. Sąd polowy będzie mógł wydać na niego na tej zasadzie wyrok śmierci.

Pochód na Przemysł.

Oficjalne. Ze Sztabu Zwierzchniego Głównodowodzącego. „W czasie przeprawy przez San nie napotkaliśmy oporu ze strony cofającego się bezustanku rozbitego nieprzyjaciela. Zdobywszy pozycje podmiejskie i dopadłszy miasta Mościsk wojska nasze zbliżyły się do Przemysła od którego oddziela nasprzeźrzeń jednego przemarszu.

Na wschodnio-pruskim teatrze wojny 14 września bitwy nie było.

Z zachodu na wschód.

STOKHOLM, (W.A.T.) Według informacji „Politiken“, wojskowa eskadra, którą przed kilku dniami widziano na wysokości wyspy Gotland, stanowiła osłonę transportów, zajętych przewożeniem wojsk wycofanych z granicy zachodniej i przewożonych na prusko-wschodni teren walki. Wojska te zostały wysadzone na okręty w Szczecinie i Gdańsku, lądowanie zaś nastąpiło w okolicach Memla (po litew. Klajpeda). Liczebność tych posiłków pismo podaje na 2 do 3 korpusów.

Odwrót Niemców.

PARYŻ, (W.A.T.) Według otrzymanych tu w ciągu dnia dzisiejsze-

go informacji, generalny odwrót Niemców trwa w dalszym ciągu na całym froncie. Główny nacisk armji sprzymierzonych skierowany jest na armję niemieckiego następcy tronu, która przekroczyła już częściowo granicę i znajduje się na terytorjum Luksemburga.

Niemcy pragną zawrzeć pokój.

PIOTROGRÓD (P.A.T.) Potwierdza się pogłoska, że Niemcy wyrazili zgodę na zaproponowane przez Stany Zjednoczone pośrednictwo w sprawie prowadzenia układów pokojowych.

W oczekiwaniu wielkiej bitwy.

BORDEAUX (P.A.T.) Ostatnie wiadomości otrzymane przez francuskie ministerjum wojenne każą przypuszczać, że zbliża się chwila potężnej bitwy.

BORDEAUX, (P.A.T.) Komunikując wyniki bitwy nad Marną dzienniki francuskie odwołują się do opinii publicznej by się zbytnio nie łudziła iluzjami że wojna została zakończona i przewidują możliwość długotrwałej walki, jednakże z niewątpliwie zwycięskim wynikiem.

Marzenia a rzeczywistość.

PARYŻ, (W.A.T.) „Journal“ donosi, opatrując wiadomość tę ironicznym komentarzem, że w pozostawionych podczas gwałtownej ucieczki papierach X-ego korpusu niemieckiego, znaleziono dokumenty, z których wynika, że Niemcy opracowali swój plan nie tylko z niezwykłą drobiazgowością, lecz niestety całą pewnością siebie. Plan opiewa, iż armje generałów Kluga, Bülowa i Hausena przeznaczone były do oblężenia Paryża, zaś armje ks. Wirteuberskiego, oraz bawarskiego i niemieckiego następców tronu—do otoczenia i wzięcia do niewoli całej armji francusko-angielskiej, oczywiście po uprzednim rozbiciu jej.

Stan armji niemieckiej.

LONDYN (W.A.T.) „Daily Mail“ w ten sposób określa obecny stan armji niemieckiej; Na froncie francuskim Niemcy mają 25 korpusów, w Belgji 2, w Prusach Wschodnich 10, na froncie austriackim 2 i w twierdzeniach 2, razem 41 korpusów. Liczbę zabitych i rannych określa pismo na 350 do 400 tysięcy ludzi, czyli cyfrę odpowiadającą liczebności 8 korpusów.

Walki w Belgji.

LONDYN, (P.A.T.) Z Ostendy komunikują, że wczoraj podczas bitwy około Alosty kawalerji niemieckiej z belgijską artylerją umieszczoną na samochodach, Niemcy ponieśli ogromne straty. Wojska niemieckie w ilości 20,000, kwatrujące w Alostie pośpiesznie opuściły miasto.

Przedwczesna nominacja.

PARYŻ (P.A.T.) Niemieckiego generała wziętego do niewoli i przewiezionego wczoraj wraz z partją jeńców do Paryża poddano rewizji i znaleziono przy nim rozkaz podpisany przez ces. Wilhelma o zamianowaniu go gubernatorem Paryża.

Otrzeźwienie w Niemczech.

LONDYN, (W.A.T.) „Biuro Reutera“ donosi, że w Monachjum, Lipsku, Dreźnie i Kolonji skonfiskowane cały szereg pism, które, omawiając obecne położenie na terenie francuskim, pozwoliły sobie wyrazić wątpliwość co do świetnego stanu ofensywy niemieckiej i zdumiewających zwycięstw oręża niemieckiego.

Śmierć syna pośła.

PIOTROGRÓD (W.A.T.) Donoszą tu z armji czynnej, że w jednej z bitew poległ Karol Święcicki, syn Henryka, pośła do Dumy z gub. wileńskiej.

Znamienne odwołanie.

Rzym (W.A.T.) „Cor. d'Italia“ zamieszcza znamienną informację, iż wojskowi attaché włoscy w Berlinie i Wiedniu zostali odwołani równocześnie.

Przyjmowanie poddaństwa rosyjskiego.

PIOTROGRÓD, (P.A.T.) Wszystkie sprawy dotyczące przyjmowania poddaństwa rosyjskiego oddane zostały do rozpatrzenia wydziałem ministerjum spraw wewnętrznych, które ze swej strony nie rozpatruje podań o ile nie dołączone są do nich przewidziane przez prawo dokumenty.

Ostatnie telegrams.

Na froncie austriackim.

PIOTROGRÓD, 16 września, (P.A.T.) „Przeprawę przez Wisłę pod Józefowem osłaniała dywizja landsturm. Dnia 17/8 st. st. (?) nasza kawalerja, poparta niewielkim oddziałem piechoty, nagle rzuciła się na nieustawionego jeszcze w szyku bojowym nieprzyjaciela. Celnym ogniem naszej artylerji ofensywna landsturm została odparta. Czołowe oddziały rozbiegły się w różne strony i schowały się w lesie. Zle wyuczone i zaprzęzione na słabe konie nieszybkostrzelne baterje nieprzyjacielskie usiłowały ustawić się na pozycji, lecz od ognia naszej artylerji część przegnęła, część zaś rozpięchła się po całym polu. Widząc niechybną zagładę artylerji, nieprzyjaciel wysunął naprzód pułk kawalerji. Lecz i ta zmuszona była pośpiesznie cofnąć się, nie wytrzymałszy ognia naszej artylerji.

Panika przerzuciła się do obozu austriackiego, który rozpoczął cofać się w zupełnym nieporządku. W bitwie tej austriacki landsturm poniósł ogromne straty. Nasze straty wyrażają się w zabitych i rannych: w dwóch oficerach i 20 szeregowcach. W Janowie wzięto wielkie składy prowiantów. Po drodze do Janowa zdobyto tysiąc wozów z karabinami, zapasami wojennymi i spożywcami. W bitwie pod Lipowcem wzięto do niewoli 1400 jeńców, osiem haubic, pontonowy park, 600 wozów i dwie kasetki pieniężne. Kozak uralskiego pułku Diakow własnoręcznie pochwylił trzech oficerów, 19 szeregowców i 32 konie.

W Gibraltarze.

PIOTROGRÓD, 16 września (P.A.T.)—Według wiadomości z Gibraltaru, zebrano tam olbrzymie zapasy paliwa, 5,000 robotników w porcie zajętych jest wyłącznie wyładowywaniem węgla. Flotyle torpedowców

strzegą bez przerwy przesmyku. W porcie stoi wielka ilość austriackich i niemieckich parowców, zatrzymanych przez torpedowce angielskie. Zapasów żywnościowych w fortecy i w porcie jest ilość dostateczna.

Na zachodnim terenie.

LONDYN (W.A.T.) Według doniesień z placu boju, ciężka walka toczy się obecnie powyżej Reimsu, wzdłuż rzeki Aisne, na linii S. Germainmont—Rethel—Grandpré, gdzie przeniosło się główne centrum natarcia armii sprzymierzonej. Niemcy zgromadzili tam na ufortyfikowanych pozycjach znaczną ilość ciężkiej artylerji, która hamuje ofensywę francuską. Prawe skrzydło armji niemieckiej cofa się dalej w zamieszaniu i znalazło się już częściami na terytorjum belgijskiem, gdzie zagraża mu stale oskrzydlenie przez armję belgijską.

KOPENHAGA, 16 września. (WAT) Wiadomości z Londynu stwierdzają, że w północnej i północno-wschodniej części Francji odbywa się pośpieszne tajemnicze gromadzenie wielkich sił francuskich, których zadaniem będzie prawdopodobnie zaatakować od tyłu cofającą się armję niemiecką. W armji niemieckiej panuje brak dyscypliny i dezorientacja.

KOPENHAGA, 16 września. (W. A. T.) Według wiadomości nadchodzących z Gandawy, cofające się pośpiesznie prawe skrzydło armji niemieckiej przeszło już granicę i znalazło się na terytorjum belgijskiem. Było ono zaatakowane od tyłu z bardzo dobrym skutkiem przez zorganizowaną z rozbitków dawnej, nową armję belgijską. Wśród cofających się szeregów niemieckich panuje dezorganizacja.

KOPENHAGA, 16 września. (WAT) Według komunikatu paryskiego, armja francuska zajęła po zaciętej walce Reims. Niemcy stawiają zacięty opór na północny zachód od tego miasta.

We Francji.

PARYŻ, 16 września. (P. A. T.)—Komunikat urzędowy głosi: Na naszym lewym skrzydle niemcy w dniu 14 b. m. stawiali opór na północ od rzeki Aisne, na linii las L'aigle—Craonne. W centrum linja ich oporu przechodziła na północ od Rheims, kończąc się w Bienne-la-Ville, na zachodnim skłonie wzgórza Argońskiego. Wojska niemieckie, które zajęły południowe Argony, cofnęły się, przechodząc między Argonami i rzeką Maas. Do końca dnia wczorajszego front niemiecki ciągnął się od Varennes do Cousentvoix. Niemcy na naszym prawym skrzydle cofnęli się na linję Metz—Délme—Cateau—Sal-lain. Położenie naszych wojsk w Wogezach i Alzacji bez zmiany. Armja belgijska działa pod Antwerpją, zadając nieprzyjacielowi poważne straty.

PARYŻ, 16 września. (P.A.T.) — Komunikat oficjalny z dnia 15 b. m. głosi: „Lewe skrzydło naszej armji znajduje się w ciągłej styczności z nieprzyjacielem na całym froncie, dochodzącym do wzgórz na północ od rzeki Aisne, na zachód i północ od Rheims. Ofensywa nasza w centrum między lasem Argońskim i rze-

ką Maas trwa. Nieprawdą jest, jakoby armja kronprinza oblegała i bombardowała Verdun. Verdun nie ulegał atakom, tylko fort Troyon-sur-Meuse, należący do fortyfikacji Verdun, ulegał parokrotnemu bombardowaniu. Zacięte ataki na ten fort nie były uwieńczone powodzeniem. Od dnia wczorajszego fort jest wolny od nieprzyjaciela. Na prawym skrzydle sytuacja bez zmiany“.

Posłki angielskie.

KOPENHAGA, 16 września. (WAT) Donoszą tu z Rotterdamu, że w dniach ostatnich znów odbyło się masowe lądowanie przypuszczalnie pod Calais, znaczących sił angielskich. — „Roterd. Cour“ oblicza je na podstawie długotrwałości zawieszania nocnego ruchu okrętów prywatnych na przestrzeni pomiędzy Hastings i Boulogne z jednej, a Ramstags i Dunkierką z drugiej strony,—na 120 do 150 tysięcy.

Cesarz Wilhelm w Luksemburgu.

KOPENHAGA (P.A.T.) Według wiadomości z Amsterdamu, ces. Wilhelm i niemiecki sztab generalny znajduje się w m. Luksemburgu, w budynku poselstwa niemieckiego. Wokół budynku obozują ulani w 700 namiotach.

Wykrętny komunikat.

KOPENHAGA, 16 września (W. A. T.)—Nadszedł tu wczoraj komunikat półurzędowej berlińskiej agencji Wolffa, który głosi kategorycznie: „Defensywa wojsk niemieckich przeprowadzona została zgodnie z góry określonym planem zmiany dyzlokacji naszych wojsk w związku z przerzuceniem znacznych sił na teren wschodni. Obecnie niezwalczona armja nasza rozpocznie znów działania zaczepne, aby w jaknajkrótszym czasie dopiąć celów określonych. Powodzenie akcji naszej zdaje się nie ulegać wątpliwości“. Komunikat ten obszernie komentowany jest przez prasę tutejszą.

Reuter poległ.

KOPENHAGA (W.A.T.) Według wiadomości otrzymanych tu z Berlina, w jednej z bitew z francuzami padł pułkownik Reuter, znany z roli, jaką odegrał podczas pamiętnych zaisc w Saverne.

Na terenie serbsko-czarnogórskim.

BIAŁOGROD, 16 września. (P. A. T.) Cztery monitory austriackie wyszły ze Slankamenu i starały się wczoraj po południu podejść do Białogrodu, jednakże dzięki strzałom baterji nadbrzeżnych zostały zmuszone do odwrotu. Nocą monitory wznowiły napad. Pojedynek artyleryjski trwał do godz. 4 rano. Monitory odpłynęły w kierunku Slankamenu. Serbowie zajęli Wyszehrad.

CETYNJE, 16 września (P. A. T.)—Pozycje austriackie na lewym brzegu Driny panowały nad czarnogórskimi pozycjami w Foczy. Czarnogórcy, podtrzymywani przez artylerję i kartaczożnice, przeprowadzili się przez rzekę, wypędzili atakiem na bagnety austriaków z pozycji i ściągali ich w kierunku Kalinowika. Austriacy zdążyli zabrać tylko lufy armatnie, wywiezione na samochodach. Pozostała broń, kartaczożni-

ce, zapasy wojenne i wielu jeńców dostało się w ręce czarnogórców.

Na Dalekim Wschodzie.

LONDYN, 16 września. (WAT). Donoszą tu z Szanghaju, że eskadra angielska pochwycała świeżo na wodach Dalekiego Wschodu trzy wielkie okręty handlowe niemieckie, a mianowicie: „Senegambje“, „Lord“ i „Fryderyk Wilhelm“. Ostatni okręt wioził wielki transport cennych produktów kolonialnych.

PIOTROGROD, 16 września. (P. A. T.). Z Szanghaju komunikują, że flota angielska zatrzymała na wodach Dalekiego Wschodu 3 parowce niemieckie.

Zapoczątkowania pokojowe.

PIOTROGROD, 16 września. (W. A. T.). Według doniesień „Now. Wremia“ wczoraj wieczorem minister spraw zagranicznych, p. Sazonow odbył dłuższą konferencję z pierwszym sekretarzem ambasady amerykańskiej, Wilsonem w kwestji możliwości zapoczątkowania przez Stany Zjedn. akcji pokojowej, zainicjonowanej przez Niemcy.

Głos prasy amerykańskiej.

WASZYNGTON, 16 września (P. A. T.).—Prasa amerykańska wyraża pewność, że Rosja, Francja i Anglja nie zgodzą się na pokój bez zupełnego zadośćuczynienia i wynagrodzenia wszystkim i bez gwarancji, że Niemcy będą pozbawione możliwości naruszyć po raz drugi pokój Europy. Prasa ostro krytykuje Wilsona i Bryana, uważając, że zgoda ich na podtrzymanie usiłowań posła niemieckiego jest przestępna i szkodliwa, gdyż wszelkie uspokojenie obecne byłoby nieszczęściem dla prawdziwego spokoju ludzkości i tylko na pewien czas odwlekłoby walkę, która wkrótce znów stałaby się konieczną. Stany Zjednoczone, według opinii prasy, nie powinny być narzędziem w rękach niemieckiej dyplomacji i dla jej zadowolenia i w imię fikcyjnego pokoju przeszkadzać zawarciu pokoju trwałego.

Czerwony Krzyż.

PIOTROGROD (W.A.T.) Dzienniki dzisiejsze donoszą, że Główny Związek Czerwonego Krzyża, przychylając się do starań małżonki generała gubernatora warszawskiego p. Zylińskiej, postanowił wystać do Warszawy pewną ilość środków opatrunkowych i leczniczych, których nabyć na miejscu jest niemożliwe.

Ofiary.

P. A. Sender sekretarz Komitetu Czerwonego Krzyża w imieniu p. Emilia Gotlieba złożył w naszej redakcji na rzecz rannych rb. 2.

A. K. na kuchnię robotniczą do uznania Stow. robotn., zamiast wieńca na grób P. P. Z.—rb. 1.

Arnoldostwo Heimanowie, z okazji urodzin syna u państwa Aleksandrostwa Kawa na głodnych—1 rb.—

B. M., do uznania Komitetu Obywatelskiego rb. 1 kop. 20.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. J. K. (ul. Sucha) Za słowa uznania i sympatji szczerze dziękujemy. Artykuł Sz. Pana w zupełności nadaje się do druku, solidaryzujemy się z wyrażonemi poglądami całkowicie. W sprawie honorarium zechce Sz. Pan porozumieć się z administracją pisma.

Loterja.

Po rub. 50 na N-rai 1262 1555 2726
2744 2904 4215 4949 5088 6022 6659 7211 8004
8292 10549 11175 11971 12534 13507 148 1 14909
16359 16760 17053 17310 17896 19401
19775 20414 20781 20820 21536 21675

Po rbl. 30 wygrały N-rai

| |
|--|
| 5 84 232 70 91 223 47 54 300 8 48 80 48* |
| 601 2 30 89 736 41 65 81 966 |
| 1039 81 96 154 64 241 57 77 338 83 50C |
| 39 40 707 91 816 87 944 76 |
| 2032 48 76 122 90 220 26 54 80 86 315 |
| 435 93 545 712 46 817 59 |
| 3040 61 95 98 104 16 79 86 241 66 342 |
| 453 73 94 502 25 43 57 99 636 731 815 61 91 |
| 903 10 49 |
| 4014 20 71 75 103 202 36 80 93 436 89 |
| 552 80 98 616 19 41 89 691 730 49 808 11 21 |
| 53 62 65 900 19 29 50 |
| 5069 79 105 234 438 61 593 617 31 39 77 |
| 728 44 85 832 72 80 912 43 |
| 6047 59 119 21 23 94 222 52 81 90 37C |
| 411 519 68 80 81 89 602 31 48 650 72 73 90 |
| 713 19 24 801 16 42 68 80 905 |
| 7030 80 128 74 257 96 331 54 410 23 34 |
| 503 19 611 23 56 75 92 96 780 806 8 900 34 |
| 44 54 77 |
| 8022 91 118 44 95 205 45 46 79 301 64 |
| 494 8519 89 644 51 54 66 77 85 707 15 22 40 |
| 74 932 |
| 9081 138 62 74 92 96 97 331 511 33 653 |
| 748 49 808 25 59 67 965 |
| 10124 55 91 213 23 60 92 320 22 41 63 94 |
| 412 22 49 73 80 95 534 35 552 63 663 81 740 |
| 832 932 37 70 75 88 |
| 11014 74 106 19 41 49 219 43 82 84 322 |
| 67 411 40 61 610 35 42 50 64 86 710 19 32 63 |
| 74 852 68 99 932 |
| 12038 60 66 95 197 206 16 455 61 533 71 |
| 619 26 68 791 804 34 36 60 63 901 88 92 |
| 13002 70 124 215 52 82 94 312 23 77 418 |
| 55 56 548 80 707 20 821 47 64 |
| 14091 124 30 235 37 75 79 98 302 497 508 |
| 41 614 88 740 42 56 817 24 43 |
| 15019 123 37 58 220 51 312 91 401 41 54 |
| 82 570 89 511 67 702 42 865 69 917 96 |
| 15165 271 329 94 439 45 650 802 15 26 |
| 960 |
| 17010 34 37 64 93 99 137 85 200 8 13 302 |
| 8 449 538 85 96 99 611 660 69 760 69 85 884 |
| 901 91 |
| 18051 83 370 488 514 22 42 71 605 14 44 |
| 50 68 82 713 68 809 53 945 59 |
| 19050 73 80 89 97 105 37 93 201 72 85 |
| 96 319 29 80 417 55 640 92 713 28 46 48 71 |
| 801 28 29 38 925 52 62 64 |
| 20006 23 66 107 14 201 18 27 315 16 31 |
| 479 93 533 635 37 49 711 41 46 49 74 881 |
| 907 55 |
| 21002 54 64 100 85 37 292 368 547 75 663 |
| 76 90 703 55 73 81 824 937 950 |
| 22111 36 284 304 43 45 410 50 74 536 87 |
| 638 60 94 766 94 800 55 910 23 77 86 |
| 23089 90 140 63 265 89 348 56 62 |

Czas odnowić prenumeratę,

Gimnazjum Tow. „Uczelnia“
Nowo-Cegielniana nr. 9.
Przyjmuje zapisy do wszystkich klas. Początek roku szkolnego 14 września. 3087—3

KURSY NAUCZYCIELSKIE, APTEKARSKIE, ..
przygotowanie do szkół. Zapis od 6 do 7 wieczorem.
Mikołajewska 61—7.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową
Dr. Lewkowicz
powrócił.
Leczenie trypra bez szprycowań. Tel. 35-44
Przy syphilisie stosowanie prep. „606“
Konstantynowska 12
obok teatru Selina.
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—4
w niedziele od 9 do 3. Tel 35-44

Dr. M. Goldfarb
Choroby skórne, weneryczne i włosów
Zawadzka 18 róg Wólczajskiej.
Przyjm. od 9—12 i od 5—8. pnie od 5 do pp. w niedziele tylko od 9—12

Doktor W. Gutkiewicz
Nawrot Nr. 1.
Choroby weneryczne skórne i moczościowe.
Od 9 do 12 i od 4—8 po poł.

Ogłoszenia drobne:
Kupię wagę dziesiętną na 25—40 pudów używaną ale w dobrym stanie Wiadomość w „N. Kurjerze Łódzkim“ Zachodnia 37. 25 6—
Kupię żarna no mielenia zboża na makę korbą kręconą, ręczne. Wiadomość w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37. 0
Meble sprzedam bardzo tanio byle zaraz. Spasowca 37 m. 5
Meble sprzedam bardzo tanio byle zaraz. Mikołajewska 49 m. 2.

Nauczyciel matematyki ma wolne godziny. Oferty dla „M.“ przyjmie administracja. 1—4
Potrzebny chłopiec w wieku od 17 lat do posług do dentysty. Ul. Piotrkowska 35. 1—1
Przybiłką się pies duży kołnuniaty podpalany. Odebrać można za zwrot kosztów Ul. Kunitzera 33, Widzew Józef Cieplucha. 1—3
Potrzebny inkasent, kaucja 100 rbl. Oferty „Sumienny“ adm. „Kurjera“. 2612—1
Zaginął paszport, wydany z gminy Szadek, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej, na imię Adama Kull 3
Zaginął paszport, wydany z gminy Błonie, pow. kutnowskiego, gub. warszawskiej, na imię Roberta Nerlinga. 2611—2
Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Włodawka pow. brzeskiego guberni grodzieńskiej, na imię Samuela Płosea 2613—1